

ROBERT FABBRI

WESPAZJAN

TRYBUN RZYMU



Bookietus antiquus

Fahrenheit Crew



Robert Fabbri

Wespazjan. Trybun Rzymu

Tłum.: Konrad Majchrzak

Rebis 2012

Stron: 374

Cena: 43,90 zł

W 26 roku po narodzinach Chrystusa Imperium Rzymskie dręczą choroby odziedziczone po Republice: korupcja, prywatna i krwiożercza walka o władzę. W tych warunkach karierę rozpoczyna Wespazjan, młodzieniec z majątnego rodu ekwitów. Dzięki poparciu wuja senatora zostaje oficerem, trybunem IX Legionu, ale niestety od razu wika się w polityczne gry i walki o władzę przeciwko potężnemu prefektowi pretorianów, Sejanowi. Miłość splata się z wojną, przyjaźń ze zdradą, religia z lojalnością.

Wespazjan to powieść historyczna czerpiąca pełnymi garściami ze współczesnej wiedzy o tamtej epoce. Trudno odmówić autorowi ogromu pracy, jaką musiał włożyć, przygotowując się do stworzenia tej opowieści – bo przecież zdecydowana większość bohaterów, fakty z ich życia, opisywane miejsca, społeczności i obyczaje odwzorowane są dość wiernie. Można tu zobaczyć ciekawie rozwinięte postacie, np. nastoletniego Kaligulę, który dość łagodnie, ale jednak zdradza inklinacje do specyficznych rozrywek. A tam, gdzie brakuje informacji historycznych, wkracza inwencja autora; o tych rozbieżnościach on sam informuje dość obszernie w posłowie.

Niemniej, choć pozycja zdecydowanie warta jest polecenia, zwłaszcza czytelnikom, których interesuje antyk, nie jest idealna, nie zapiera tchu w piersiach. W znacznej mierze powodem jest brak odpowiednio dopełnionego klimatu tamtych czasów. Pomimo niezłe opisanych stosunków społecznych i religijnych, pomimo użycia wielu łacińskich określeń, pomimo antycznej geografii –

trudno dogłębnie poczuć, wyobrazić sobie tamtą epokę, gdy np. męski organ nazywany jest bezpardonowo i anachronicznie fiutem. Drugim rzucającym się w oczy problemem jest użycie w niektórych przypadkach dość egzotycznych na gruncie powieści rozwiązań fabularnych. Brutalnie rzecz ujmując - bardzo naiwnie „filmowych”.

Za jedno i drugie, obawiam się, odpowiada dotychczasowe doświadczenie zawodowe autora, który przez 25 lat pracował w przemyśle filmowym i telewizyjnym na stanowisku asystenta reżysera przy takich produkcjach, jak m.in. Hornblower czy Czas patriotów. Ten specyficzny sznyt rodem z Hollywood widać w Wespazjanie doskonale.

Pozostaje mi tylko mieć nadzieję, że w ramach obszernej siedmiotomowej serii (a dodać należy, że planowane są też dodatkowe tomy o przyjacielu Wespazjana, Magnusie) autor się rozkręci i uda mu się porzucić filmowe akcenty fabularne. Miejsca powinno mu wystarczyć.

Kruger